

OMÓWIENIA

KRZYSZTOF JASKUŁOWSKI
Wrocław

PSYCHOLOGIA HISTORYCZNA

Abstract

Krzysztof Jaskułowski, *Historical Psychology*.

In this review I analyse a book titled *Introduction to Historical Psychology* written by Maciej Dymkowski. The book is an attempt to work out foundations of a new discipline combining psychology and history. M. Dymkowski convincingly argues that historians should more often use psychological models in their explanations of different historical phenomena. He argues that especially cognitive social psychology can help to understand mechanisms and processes which govern human behaviour. I agree that it is necessary to include in historical explanations psychologically patterned ways of perceiving, classification, deforming of social reality.

Głównym tematem książki Macieja Dymkowskiego *Wprowadzenie do psychologii historycznej* (Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, ss. 176) jest teza o potrzebie współpracy między historykami a psychologami, w ramach nowej dyscypliny naukowej, psychologii historycznej. Autor, profesor psychologii, zajmujący się głównie problematyką samowiedzy i samopoznania, w recenzowanej pracy kontynuuje i rozwija swoje wcześniejsze rozważania zawarte w studium *Między psychologią a historią*¹. Nowa książka stanowi uporządkowane i usystematyzowane wprowadzenie do psychologii historycznej, które może służyć jako podręcznik. Napisana jest przystępnym językiem, chociaż jej zrozumienie wymaga pewnej wiedzy z zakresu współczesnej psychologii. Lekturę pracy ułatwia jednak umieszczony na końcu książki słownik podstawowych terminów. Trzeba dodać, że Autor nie tylko przedstawia dotychczasowe osiągnięcia, dość zresztą niewielkie, psychologii historycznej, lecz również omawia jej podstawowe problemy i dylematy, wskazuje obszary, w których współpraca między historykami a psychologami mogłaby być najbardziej owocna, a także postuluje prowadzenie określonych badań. Swoje rozważania Autor ilustruje również przykładami zastosowania wiedzy psychologicznej do wyjaśniania konkretnych zjawisk historycznych. Książka jest więc nie tylko opisem faktycznej współpracy, lecz również próbą

¹ M. Dymkowski, *Między psychologią a historią. O roli złudzeń w dziejach*, Warszawa 2000.

zarysowania nowych perspektyw i kierunków badań. Warto również dodać, iż praca oparta jest na jasno zdefiniowanych założeniach teoretycznych i metodologicznych. Autor opowiada się za konkretną wizją historiografii, a także za określonym kierunkiem w ramach psychologii.

M. Dymkowski argumentuje, że historia jest nauką, która w dużym stopniu przypomina inne nauki społeczne, a także przyrodnicze. Autor opowiada się bowiem za umiarkowanym naturalizmem, a więc poglądem głoszącym, iż między naukami przyrodniczymi a humanistycznymi nie istnieją jakie fundamentalne różnice co do metody (co, rzecz jasna, nie oznacza, iż w ogóle nie ma między nimi żadnych odmienności). Celem obu rodzajów nauk jest przeto wyjanianie przyczynowe. Słowem, zadaniem historyka jest nie tylko i wyłącznie ustalanie i opis faktów, lecz również ich wyjanianie, a zatem wskazywanie na prawidłowości rządzące rozwojem historycznym. Autor wszelako zaznacza, iż takie historyczne wyjanienia nie wskazują na żadne „żelazne konieczności”, lecz muszą być ujmowane w języku prawdopodobieństwa. Ponadto historycy ze względu na brak możliwości przeprowadzania eksperymentów nie odkrywają żadnych nowych prawidłowości, lecz wykorzystują osiągnięcia innych nauk. Co więcej, sformułowane przez różnych badaczy wyjaśnienia tych samych zjawisk historycznych mogą się od siebie znacznie różnić w zależności od celu badań czy aspektów owych zjawisk, które uważa się za ważniejsze. Autor odrzuca zatem determinizm i tezę o tzw. symetrii wyjaniania i prognozowania, przekonanie o tym, iż wyjanianie jest równoznaczne ze sformułowaniem uniwersalnego prawa pozwalającego na przewidywanie, iż w przyszłości podobne przyczyny przyniosą podobny skutek. M. Dymkowski krytykuje taką wizję historii jako nazbyt deterministyczną i nieznaną potwierdzenia we współczesnej teorii nauki i w badaniach psychologicznych.

Niemniej takie rozumienie nauki o dziejach sytuuje M. Dymkowskiego w opozycji do wyrastającej z XIX-wiecznej erudycyjno-genetycznej koncepcji, ujmującej historię jako naukę idiograficzną. W świetle tej tradycyjnej wizji, która jest wciąż obecna w wielu monografiach, zadaniem badacza jest jedynie gromadzenie i kumulacja jak największej ilości faktów z nadzieją, iż kiedy osiągnie się pełnię wiedzy, a zatem pozna wszelkie możliwe fakty. Jeżeli odrzuca się taką koncepcję, to historyk staje w obliczu konieczności współpracy z innymi dyscyplinami naukowymi, zwłaszcza z psychologią. Ta ostatnia jest szczególnie istotna, gdyż dostarcza wiedzy o tzw. zmiennych pośredniczących, które pośredniczą między różnymi czynnikami zewnętrznymi (warunki kulturowe, społeczne, ekonomiczne itd.) a zachowaniami ludzkimi. Inaczej mówiąc, historyk, chcąc odpowiedzieć na pytanie, dlaczego doszło do danego zdarzenia, musi brać pod uwagę nie tylko zewnętrzne uwarunkowania, lecz również motywy, cele i wiedzę ludzi, którzy w owym wydarzeniu uczestniczyli, wpływając na jego przebieg. Zatem, musi w swoich wyjaśnieniach uwzględniać wiedzę o psychice ludzkiej. Zwykle jednak odwołuje się w takich przypadkach do „psychologii potocznej”, a więc zdroworozsądkowej wiedzy na temat tego, jak ludzie postępują, do czego dążą czy jak reagują w określonych warunkach. Nierzadko też ułatwia sobie zadanie, przyjmując bezwiednie ahistoryczne założenie o niezmienności ludzkiej natury. Jednak jak słusznie argumentuje M. Dymkowski, z punktu widzenia nauki bardziej zasadne jest odwołanie się do ustaleń psychologii akademickiej.

Trzeba zauważyć, iż nie każdy nurt w psychologii jest w identycznym stopniu użyteczny dla historyka. Autor wiele miejsca poświęca krytyce psychoanalizy i opartej na niej, bujnie rozwijającej się w Stanach Zjednoczonych po II wojnie światowej, psychohistorii. M. Dymkowski zdecydowanie odrzuca taką formę wykorzystywania psychologii przez historyków. Przytacza i formułuje szereg krytycznych uwag w stosunku do psychoanalitycznych kierunków w psychologii, które, jego zdaniem, nie zasługują na miano nauki. I tak na przykład Autor pisze, iż w świetle współczesnych badań psychologicznych przeżycia i doświadczenia wczesnego dzieciństwa, wbrew teom psychoanalityków, nie determinują przebiegu ludzkiego życia. Wyjaśnianie ludzkiego zachowania przez odwoływanie się do przeżyć z wczesnego dzieciństwa jest szczególnie mało wiarygodne w przypadku znanych postaci historycznych. Zwykle nie istnieją źródła, które by pozwalały na przekonujące odtworzenie ich wczesnego okresu życia, a próby jego rekonstrukcji na podstawie fragmentarycznych i niepewnych dokumentów mają nierzadko czysto spekulatywny charakter. Zdaniem M. Dymkowskiego, znacznie bardziej obiecująco przedstawia się wykorzystanie osiągnięć dominującego nurtu we współczesnej psychologii, a mianowicie psychologii kognitywnej, która odwołuje się metod eksperymentalnych i oferuje poddaną surowym testom wiedzę o funkcjonowaniu ludzkiej psychiki. Sformułowany na jej gruncie obraz aktywnej, w dużej mierze świadomej, choć ulegającej złudzeniom, twórczej, poznającej i działającej jednostki jest bardziej adekwatny do rzeczywistości niż psychoanalityczna wizja człowieka będącego niewolnikiem swoich nieświadomych popędów.

Z punktu widzenia historyka psychologia może być użyteczna przede wszystkim z czterech względów. Po pierwsze, historyk może sięgać po teorie psychologiczne, aby wyjaśnić dane zjawisko historyczne. Autor na konkretnym przykładzie średniowiecznych krucjat pokazuje, jak współczesna psychologia społeczna (o orientacji poznawczej) pozwala zrozumieć motywy i iluzje, którymi kierowali się krzyżowcy. M. Dymkowski duży nacisk kładzie na mentalność ówczesnych ludzi, a więc na zakodowane w ich pamięci przekonania i wyobrażenia o świecie. Równocześnie ostrzega przed redukowaniem wyjaśnień do wskazywania przyczyn o tylko i wyłącznie psychologicznym charakterze. Przyczyny o takiej naturze są zwykle warunkami koniecznymi, ale niewystarczającymi zajścia danego zjawiska. Oprócz nich trzeba uwzględnić również szereg czynników zewnętrznych, które mają wpływ na przebieg ludzkich zachowań i na ich skutek. Drugim istotnym pożytkiem, jaki odnieść może historyk z psychologii, jest pomoc przy ustalaniu wiarygodności źródeł i ich informacyjnej zawartości. Odwołania do wiedzy psychologicznej lub współpraca z psychologiem są szczególnie przydatne w przypadku analizy dokumentów osobistych, takich jak pamiętniki, listy czy dzienniki. Taka psychologiczna analiza może przynieść wiele interesujących informacji o ich autorze, np. jak chciał być postrzegany przez czytelnika, jakim deformacjom ulegał, przez pryzmat jakich struktur poznawczych i konstruktów ujmował rzeczywistość. Po trzecie, psychologia może być również przydatna w końcowym etapie procesu badawczego, a mianowicie w tworzeniu narracji. Jest to szczególnie ważne przy pisaniu biografii. Oczywiście, realizacja tych trzech celów nie może polegać na automatycznym i bezrefleksyjnym wykorzystywaniu współczesnych pojęć i teorii psychologicznych. Często wymagają one „zhistoryzowania”, a więc dopasowania do wymogów badań historycznych, uwzględniających specyfikę danego miejsca i czasu.

Czwartym wreszcie, osobnym i bardzo interesującym aspektem wykorzystywania wiedzy psychologicznej przez historyków jest kwestia podmiotowych uwarunkowań poznania historycznego. Inaczej mówiąc, wiedza o funkcjonowaniu ludzkiej psychiki może uczulić historyka na różnorakie pozamerytoryczne źródła jego twierdzeń. M. Dymkowski argumentuje bowiem, iż poznanie historyczne nie jest przedsięwzięciem czysto poznawczym, dokonującym się niejako w izolacji od czasu i miejsca, w którym żyje konkretny historyk. Przeciwnie, zarówno niespecyficzne właściwości ludzkiego myślenia, jak i cechy osobowościowe są źródłem różnorakich deformacji poznawczych i powodują, iż jedno i to samo zdarzenie historyczne jest odmiennie wyjaśniane przez różnych historyków. Warto zauważyć, iż niektóre skłonności do deformacji są tak silne, że nawet wiedza o nich nie jest wystarczającą zaporą. I tak eksperymenty pokazują, iż ludzie mają skłonność do retrospektywnego przeceniania prawdopodobieństwa zajścia zdarzeń, które wystąpiły w przeszłości. Co więcej, eksperymenty sugerują, iż nawet uświadomienie badanym, iż dokonują deformacji, nie zniwelowało jej, badani dalej przejawiali postawę „to się musiało zdarzyć”. Niemniej warto być świadomym różnych pozapoznawczych psychologicznych uwarunkowań wiedzy historycznej i stopnia, w jakim mogą one wpływać na deformację myślenia o przeszłości. Wiedza taka na pewno ułatwi dyskusję między historykami, pozwalając chociażby na zrozumienie, iż nieuchronne w tej dyscyplinie różnice zdań wynikają najczęściej nie tyle ze złej woli, braku profesjonalizmu (choć to również się zdarza), ile są efektem innych pozapoznawczych uwarunkowań, różnego zakresu wiedzy pozaźródłowej, cech osobowościowych, czy odmiennych systemów wartości, cechujących konkretnych historyków.

Korzyści ze współpracy między psychologami a historykami nie dotyczą tylko tych ostatnich. Również psychologowie, pisze M. Dymkowski, powinni częściej sięgać po ustalenia historiografii. Zdaniem Autora, współczesna psychologia aspiruje do tworzenia uniwersalnych teorii wyjaśniających ludzkie zachowanie. Zbyt często jednak ogólne prawa formułowane są na podstawie dość ograniczonych badań, prowadzonych w specyficznym miejscu i czasie (często są to studenci amerykańskich uczelni). Powstaje zatem pytanie o ogólność sformułowanych na podstawie takich danych teorii psychologicznych. Czy rzeczywiście opisują one uniwersalne mechanizmy, rządzące na przykład ludzkimi procesami poznawczymi, czy też są jedynie opisem pewnych kulturowo i społecznie uwarunkowanych form owych procesów, niesłusznie ujmowanych jako niezależne od miejsca i czasu? Przed psychologią historyczną pojmowaną już nie jako nauka wspomagająca historię, lecz jako integralna część psychologii, staje zatem ważne zadanie dookreślenia ogólności psychologicznych teorii. Tak rozumiana psychologia historyczna winna zatem sprawdzać, czy współczesne modele psychologiczne mają również zastosowanie do czasów wcześniejszych, średniowiecza czy starożytności. Spełnia więc podobne funkcje jak psychologia międzykulturowa, która testuje ogólność psychologicznych modeli w odniesieniu do współczesnych, odmiennych kulturowo społeczeństw. Warto dodać, iż Autor omawia szereg konkretnych przypadków wskazujących, iż wiele ustaleń współczesnych psychologów nie znajduje potwierdzenia w materiale historycznym, na przykład w sytuacji dysonansu poznawczego ludzie wychowani w kulturze chińskiej są bardziej skłonni do akceptacji niezgodności niż ci, którzy dorastali w zachodnioeuropejskim kręgu kulturowym.

Podsumowując, książka M. Dymkowskiego stanowi nowatorską próbę systematycznego wykładu głównych problemów psychologii historycznej. Psychologia historyczna jest stosunkowo młodą dyscypliną naukową, jednak jej rozwój powinien przynieść korzyści zarówno psychologom, jak i historykom. M. Dymkowski pokazuje wyraźnie niebezpieczeństwa związane z zamykaniem się w ramach jednej dyscypliny naukowej. W przypadku psychologów może prowadzić to do przecenienia ogólności swoich teorii formułowanych przecież na podstawie badań przeprowadzonych w określonym miejscu i czasie. Historycy natomiast, dążąc do wyjaśnienia ludzkich działań z przeszłości, czy tego chcą, czy nie, muszą korzystać z wiedzy o funkcjonowaniu ludzkiej psychiki. Wybór, przed jakim stoją, dotyczy nie tego, czy odwoływać się do psychologii, czy nie, lecz czy odwoływać się do psychologii potocznej, czy akademickiej. Książka pokazuje również, iż współpraca między historykami a psychologami nie układała się jak dotąd najlepiej. W zbyt małym stopniu przedstawiciele obu tych dyscyplin interesowali się swoją pracą. Umieszczając więc książkę M. Dymkowskiego w kontekście ostatnich propozycji metodologicznych w polskiej historiografii, można zauważyć, iż owe propozycje nie są w pełni uzasadnione². Trudno zatem pisać o wykroczeniu poza historię modernistyczną (nie wspominając o postulacie wyjścia poza postmodernizm i wizji historii po-postmodernistycznej), skoro, jak dowodzi Dymkowski, nie wykorzystano jeszcze w pełni jej możliwości, skoro współpraca między historią a naukami społecznymi, w tym przypadku psychologią społeczną, znajduje się *in statu nascendi*.

² W. Wrzosek, *Historia — kultura — metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1995; E. Domańska, *Mikrohistorie. Spotkanie w międzyświatach*, Poznań 1999.